Konto P.K.O. 205 610 Poznań. Prenumerata na maj 1,50 zł.

# SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 19 (62) | Toruń, d. 8. maja 1924 | ROK II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48 Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22

Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8 Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

## Przestroga.

Sprawa ukrócenia wybryków i aktów niesubordynacji graczy podczas zawodów względem sędziego, znalazła nareszcie swój epilog w ostatnim rozporządzeniu Wydziału Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Piłki Nożnej. Mianowicie Wydział ten ogłosił następujący komunikat:

Sędziowie stosować mają wobec graczy na boisku za następujące przewinienia kary, jak niżej:

1) Za sprzeciwianie się lub protestowanie przeciw jakimkolwiek rozstrzygnięciom sędziego, natychmiastowe wykluczenie danego gracza.

2) Za uprzedzanie rozstrzygnięć sędziego głośnym nawoływaniem oraz za okrzyki graczy: „foul“ lub „spalony“, jednorazowe napomnienie, następnie wykluczenie.

3) Zarządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie.

Bezwątpienia rozporządzenie powyższe jest doniosłym faktem w sprawie uporządkowania stosunków na boisku, a zarazem przestrogą dla tej części publiczności, która, nie orjentując się w rzeczywistych rozstrzygnięciach sędziego, zachęca graczy okrzykami do wyrażania głośnych protestów i zwracania uwagi sędziemu.

Dotychczas stan faktyczny podczas zawodów był taki, że faworyzowana drużyna i publiczność stanowili jeden obóz walczący niedozwolonemi środkami z sędzią. Zawsze dochodzono do tego wniosku, że sędzia krzywdzi drużynę, wystawia niesprawiedliwie graczy, zawinia przegrane i t. d. Wyrazem tego były głośne okrzyki w rodzaju „sędzia pfuj“, „sędzia kalorz“ i t. d. Przez te okrzyki graczy czuli się podtrzymywani w swych pretensjach, i skutkiem tego czuli się w prawie wyrażać również głośno swoje niezadowolenie. Stosunki takie nie mogły być dalej tolerowane! Właściwie graczy obydwuch drużyn i sędzia powinni być jedną partją, przestrzegającą przepisów i prawideł gry, jako najwięcej oświeceni pod tym względem, a publiczność, przeważnie nie znająca prawideł, powinna uczyć się, patrzeć na zawody. To też żeby właśnie tą publiczność nauczyć — winni gracze i sędzia zawsze występować solidarnie.

O ile, jak to z praktyki wynika, solidarności tej przeważnie nie ma, to przynajmniej obecnie, po wydaniu powyższego rozporządzenia, solidarność ta pozornie narazie widoczną będzie, gdyż ustaną nareszcie przedwczesne okrzyki graczy, wskazujące sędziemu co ma robić i głośne protesty po rozstrzygnięciach.

Wchodzimy na drogę prostą i zdrową. Przyczynić się muszą do tego natychmiast wszyscy gracze, a nie będziemy mieli tak częstych obecnie wypadków, opuszczania boiska przez publiczność po zawodach z niesmakiem z powodu awantur i recysji pomiędzy graczami i sędzią.

Niech te parę słów będą przestrogą dla graczy, a nauczką dla publiczności!

# Dział urzędowy

# Komunikaty Toruńsk. Związku Okr. Piłki Nożnej.

## Komunikat nr. 13 Zarządu z dnia 6. 5. 1924 r.

1. Wyznacza się przewodniczącego W. G. i D. p. pułk. Czopóra jako delegata Zarządu na rozgrywki w dniu 11 maja z kompetencją ostatecznego ustawienia drużyny reprezentacyjnej.
   Skarbnika Związku p. Krejnego deleguje się do przejęcia po zawodach i kontroli kasy.
2. Przypomina się klubom o nadchodzącym terminie 15 maja w którym to dniu upływa termin wpłat w myśl poprzednich komunikatów Zarządu.

Prezes (—) STANISŁAW MALTZE.
Sekretarz (— ALFONS WYCISŁO.

## Komunikat nr. 16 Wydziału Spraw Sędz. z dnia 6. 5. 1924 r.

1. Wyznacza się sędziów na zawody w dn. 11. 5. 24.
   K. S. „Gwiazda"—Reprezentacja Działdowa w Działdowie godz. 17 kol. Kolczyk.
   K. S. „Goplanja"—K. S. „Kujawia" w Inowrocławiu godz. 17 kol Czekański
   K. S. Grudziądz—K. S. „Olympja" w Grudziądzu godz. 17 kol. Cichaczewski.
   K. S. 61 p. p.—K. S. „Sportsbrüder" w Bydgoszczy godz. 15 kol. Matuszczak.
   K. S. „Polonja"—K. S. „Szkoła Ofic." w Bydgoszczy godz. 17 kol. Polniaszek.
   K. A. „Zuch"—K. S. „Torunia" w Toruniu godz. 15 kol. Stefanowicz.
   T. K. S.—Reprezent. „Sokoła" i „Gryfa" w Toruniu godz. 17 kol. Drabikowski.
   na zawody w dniu 18. 5. 1924
   K. S. „Szkoła Ofic."—K. S. „Gedanja" w Bydgoszczy kolegę Matuszczaka.
2. W myśl komunikatu Wydz. Spraw Sędz. PZPN. z dn. 19. III. br. wyznaczony został kol. Maltze St. delegatem PZPN. i zarazem przewodniczącym komisji egzaminacyjnej.
3. Podaje się do wiadomości wszystkim Sędziom i graczom celem zastosowania się komunikat WSS. — PZPN. z dn. 23. IV. 1924 r.:
   „Sędziowie stosować mają wobec graczy na boisku, za następujące przewinienia kary, jak niżej:
   a) Za sprzeciwianie się lub protestowanie przeciw jakiemkolwiek rozstrzygnięciom sędziego natychmiastowe wykluczenie danego gracza
   b) Za uprzedzanie rozstrzygnięć sędziego głośnym nawoływaniem oraz za okrzyki „foul" lub „spalony" jednorazowe napomnienie następnie wykluczenie.
   O wykluczeniach za powyższe wykroczenia należy zawiadomić natychmiast szczegółowo Wydział Spraw Sędz. z równoczesnem podaniem nazwiska, daty etc.
   Zarządzenie niniejsze wchodzi natychmiast w życie".
4. Na przyszłe zebranie W. S. S. zechcą się bezwarunkowo stawić wszyscy członkowie komisji egzaminacyjnej. Zebranie odbędzie się dn. 13. maja br. o godz. 18·30. Lokal zebrania zostanie podany poszczeg. członkom telefonicznie do wiadomości.
5. Kluby, które rozgrywają zawody w dn. 11 maja br. na rzecz P. Z. P. N. zwalnia się **tylko** od uiszczania taks sędziowskich.

Przewodniczący W. S. S. (—) Por. BRZEZIŃSKI.
Sekretarz W. S. S. w z. (—) CZUCZEWICZ.

## Komunikat nr. 14 Wydz. Gier i Dyscypl. z dnia 6. 5. 1924 r.

1. Podaje się wiadomości, iż w myśl komunitu W. G. i D. — P. Z. P. N. karty zgłoszeń, zwolnień i wykreśleń powinne być nadsyłane do PZPN. obowiązkowo listem poleconym. Wszelkie tłomaczenia zaginienia listu nie będą uwzględnione.
2. Na zasadzie komunikatu W. G. i D. PZPN. nr. 5 oraz W. S. S. PZPN. z dn. 23. 4. 24 kluby pouczą swych graczy co do zastosowania się do kar stosowanych przez sędziów na boisku.
3. Na podstawie przedłożonych przez K. S. Szkoła Ofic. dokumentów stwierdzających zgłoszenia do P.Z.P.N. piłkarzy Wacławowicza i Niwińskiego, unieważnia się weryfikację rozgrywki w dniu 6. 4. między KS. Szkola a KS. Grudziądz i wereryfikuje się takową definitywnie jako 5:0 i 2 punkty na korzyść KS. Szkoła Oficerska.
   Natomiast karze się KS. Szkołę Oficerską grzywną w wysokości 10 złp. za nieuporządkowanie na czas zgłoszeń graczy oraz nadesłania protestu bez kaucji.
   Grzywna płatna do dnia 13. 5. 1924 r. skarbnikowi Związku.
4. Weryfikuje się rozgrywkę w dn. 27. 4. 24. między KS. Szkołą Oficerską i TS. Olympja jako 2:1 i 2 punkty na korzyść TS. Olympja.

CZOPÓR, przewodniczący.
LIPPERT, sekretarz.

# Komunikaty Toruńskiego Klubu Sportowego.

## Komunikat nr. 7 Komisji Sportowej z dnia 8-go 5. 1924 r.

1. Przyjętego do klubu gracza Fialę Wacława przydziela się do I. drużyny piłki nożnej. Po ekwipunek zgłosi się wymieniony u gospodarza sekcji p. Zembika.
2. Wszyscy gracze I. drużyny wraz z rezerwowymi stawią się w piątek, dn. 9 maja o godz. 7 w sekretarjacie klubu, Mostowa 8 na pogadankę. Obecność obowiązkowa, ze względu na nowe, ważne zarządzenia odnośnie sekcji P. N.
3. Trening lekko-atletyczny w sobotę, 10. bm. o godz. 4 na boisku przy Szosie Chełmińskiej.
4. Wzywa się wszystkich członków, którzy mają zamiar stawać do biegu okrężnego »Słowa Pomorskiego«, by zgłosili się u kierownika sekcji l.-atletycznej, lub przybyli na trening w sobotę.
5. Przypomina się wszystkim członkom sekcji l. atletycznej, by zgłaszali się w sekretarjacie po kartki do zbadania lekarskiego.
6. Następne zebranie komisji sportowej w poniedziałek 12 maja w sekretarjacie klubu.

Przewodniczący Komisji Sportowej
(—) SZCZERBOWSKI.



# Nadesłane.

# Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

## Komunikat nr. 18

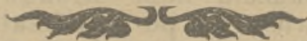
W poniedziałek 28 kwietnia odbyło się posiedzenie pełnego zarządu Z. Z. przy udziale 11 członków i delegatów 9 polskich Związków sportowych. Obecni byli też obydwaj zamiejscowi członkowie zarządu pp. inż. Christelbauer i Obrubański.

Po otrzymaniu deklaracji P. K. I. O., że jego nowy statut aczkolwiek nie odpowiada intencjom ostatniego walnego zgromadzenia Z. Z., będzie obowiązywać jedynie do nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Z. Z. w październiku br. z tem zastrzeżeniem, że w stosunkach wewnętrznych statut P. K. I O. z r. 1922 obowiązywać będzie jako wewnętrzny regulamin, zatwierdzono nowy statut P. K. I. O. mimo sprzeciwów delegatów P. Z. Łyżwiarskiego i P. Z. Pływackiego.

Komisji Organizacyjnej, która przygotowuje zmiany statutu Z. Z., dano dyrektywę idącą w tym kierunku, że w przyszłości ma zniknąć dwoistość władz naczelnych sportowych o odrębnych statutach, zaś P. K. I. O. ma być jedynie sekcją regulaminową Z. Z., której przekazane będzie gromadzenie funduszu olimpijskiego, przygotowanie udziału Polski w Olimpiadach, reprezentacja na kongresach olimpijskich, ewentualnie zaś zarząd parku Sobieskiego w Warszawie. Delegat P. Z. P. N. wyraził życzenie, aby w przyszłym statucie zasadę równości związków przy wyborze delegatów na walne zgromadzenie Z. Z. zastąpiono zasadą proporcjonalności z uwzględnieniem siły liczbowej poszczególnych związków.

Na wniosek P. K. I. O. przedłożony przez inż. Znajdowskiego zatwierdzono jako oficjalnych reprezentantów Polski przy otwarciu Olimpiady Paryskiej w d. 3 lipca pp. ks. Kazimierza Lubomirskiego prezesa P. K. I. O., Bronisława Kowalewskiego wiceprezesa Z. Z., Chłapowskiego posła polskiego w Paryżu, i Lasockiego konsula polskiego w Paryżu. Wyrażono też życzenie, aby do Paryża na tę uroczystość udała się większa liczba członków P. K. I. O. o ile możności na koszt własny. P. K. I. O wezwano, aby jak najbardziej szczegółowo opracował udział Polski w pochodzie narodów przy otwarciu Olimpiady, który odbędzie się 5 lipca br.

Wobec rezygnacji p. Janusza Rudnickiego powołano na członka zarządu kpt. Juljusza Geiba z Warszawy. Wobec otrzymania nieoficjalnej wiadomości o rezygnacji p. Gorczyńskiego z godności wiceprezesa P. K. I. O. i Z. Z. uchwalono zażądać wyjaśnień od P. K. I. O. wychodząc z założenia, że o ile wiadomość ta okazałaby się prawdziwą, musiałoby być zwołane nadzwyczajne walne zgromadzenie Z. Z.



## Dział nieurzędowy

# List z Krakowa.

**Zawody olimpijskich teamów. — Derby żydowskie. — Eintrach lipski i D. S. V. Liga opawska w gościnie u Cracovii, Wisły i Makkabi.**

Miniony tydzień obfitował w szereg zawodów footbalowych. W środę na boisku Cracovii odbyły się zawody teamów próbnych olimpijskich, zakończonych zwycięstwem teamu B — 3:2 — z udziałem graczy zamiejscowych z Pogoni, Kuchara Wacka i Batscha, z Warty Stalińskiego i Spojdy. Należy jednak zauważyć, iż poza Kucharem na prawem skrzydle, Synowcu, Styczniu w pomocy, Gintlu w obronie i Wiśniewskiemu w bramce, reszta graczy przedstawia się nadzwyczaj słabo. Trudną będzie miał robotę p. Biro, by módz stosowną wystawić jedynastkę przeciw swym rodakom Węgrom. O wiele więcej będzie rozegranie przez drużynę olimpijską zawodów z Bratislavą, które mają się odbyć 8 bm. w Krakowie. Drużyna nasza zgra się po dwu meczach licząc jeszcze zawody ze Szwecją w Sztockholmie, tak iż pozostanie nam przynajmniej ta pewność, że przeciw Węgrom wystąpiliśmy po poczynieniu przygotowań.

We czwartek znów na boisku Jutrzenki rozegrali gospodarze zawody z Makkabi. Dwie to stare rywalki żydowskie a mecze przez nich rozgrywane gromadzą licznych zwolenników obu klubów. Zwycięstwo tym razem 4:1 (2:0) przypadło w udziale Jutrzenki, mimo ogólnie oczekiwanego zwycięstwa Makkabi, Jutrzenka pokazała grę godną dobrej drugoklasowej drużyny i mimo to była od swych przeciwników lepsza. technicznie i co najważniejsze ambicją, Zawodom przypatrywało się około 3000 widzów. Sędzia p. Obróbuński b. dobry.

W sobotę o 3 pop. rozegrała Wisła na swym boisku zawody z niemiecką drużyną z Czechosłowacji z Opawy, D. S. V. Liga, która pokazała grę bardzo ładną, tak iż śmiało można powiedzieć, iż z zupełnością nią zadowoliła, gdyby nie jedno — gdyby — brak celnych strzałów — D. S. V. Liga przypomina stylem swym dobre wiedeńskie drużyny. Wisła jednakowoż nie pokazała nam ładnej gry, drużyna ta bowiem nie pozbawiona wybitnych jednostek footbalowych, nie posiada zupełnie żadnego systemu gry.

Brak trenera, którego mistrz okręgu nigdy nie miał bardzo daje się odczuwać. Mimo, iż gracze pracują ambitnie, całość nie daje pełnego zadowolenia. Zadowolił jedynie Wiśniewski, którego obecna forma pozwala wnioskować, iż godnie będzie bronił barw Polski na Olimpjadzie. Wynik 3:1 (3:1) dla Wisły niezbyt sprawiedliwy i zasłużony.

Cracovia sprowadziła lipską drużynę Eintracht, która znów należy do rzędu bardzo słabych. Oprócz bowiem tempa i gry główkami, drużyna ta mimo ambitnej i ofiarnej gry nic nie pokazała. To też zawody, na które Cracovia, wystąpiła ze składem osłabionym rezerwowymi, zakończyły się zupełnie słusznie wynikiem remisowym 0:0, zwłaszcza gospodarze nie byli lepsi od swych gości, choć prawda, w stosowaniu umiejętnem systemu jednego obrońcy. Publiczności około 3000 osób. Sędzia p. Mund.

W niedzielę poprzednio Cracovia uzyskała w rewanżowem spotkaniu zwycięstwo w stosunku 4:0 (2:0). Faktyczny jednak wynik jest tylko 3:0. Przed przerwą bowiem na 5 minut, Chruścińska wbija piłkę do siatki ręką, mimo, iż protest gości poparła drużyna Cracovii, ba nawet sam Chruściński sędzia p. Wojakowski uznał bramkę, ku ogólnemu zdziwieniu i zgorszeniu. Postępek zupełnie niewytłumaczony daje tylko świadectwo ubóstwa tego rodzaju sędziemu, za którego wobec zagranicy i publiczności krakowskie kollegjum sędziów musi się gorzko wstydzić. Pozatem zawody mało interesujące z powodu słabej gry obu drużyn. Bramki uzyskane z „główek" jeszcze jedną Chruściński i dwie Ciszewski po rzutach z rogu.

Zawody D. S. V. Liga — Makkabi 1:0 (0:0). Niemcy znurzeni grą z Wisłą grali dużo słabiej, a uzyskali zwycięstwo rzutem karnym. 11 maja derby krakowskie Wisła-Cracovia i Jutrzenka-Makkabi, przyniosą one ładny dochód P. Z. P. N.

— be. —

# Wiadomości z Poznania.

W pogoni za przeciwnikiem. — Walne zebranie Polskiego Związku Pływackiego i Polskiego Związku Bokserskiego.

Nagłówek i treść mego dzisiejszego artykułu stanowi doskonały paradoks. Albowiem dzisiejsze wiadomości z Poznania, będą wiadomościami warszawskiemi, gdyż tam na święta zabłądziłem. Ale nim wyjechałem do Warszawy interesowałem się wściekle Gdańskiem.

Trzeba wam bowiem, kochani Czytelnicy wiedzieć, że „polnische Wirtschaft" jest nietylko dla nas charakterystyczną, lecz także dla państwa porządku i bojaźni bożej Niemiec. Nie chcę być gołosłownym i zapoznam P. T. Czytelników z tarapatami, jakie w ostatnich dniach Warta przechodziła.

Rzecz ma się następująco: Wacker, drużyna lipska, zgłasza się do Warty z tem, że chce rozegrać cztery mecze w Polsce. Zgoda. Kontrakt gotowy, przyjazd Wackery pewien. Wtem... przysyła Wacker list, w którym donosi, że jest drużyną doskonałą (!) i dlatego tak tanio sprzedać się nie może. Warta zgodziła się na propozycją Wackeru, który podniósł pretensje o 100 procent. Pieniądze telegraficznie przekazane, mecz zareklamowany, w konsulacie wszystko załatwione. Poznań oczekuje na sobotę (3 maja) i niedzielę (4), Wakker. Wtem... w środę wieczór (!) przychodzi depesza, że Wacker nie przyjeżdża... Nikt nie wystawi sobie rozpacz zarządu K. S. Warta. Sekretarz klubu wyjeżdża do Gdańska, by publice poznańskiej zawodu nie uczynić. Napróżno, niemieckie drużyny Gdańska z Wartą grać niechciały...!

Tak więc zamiast spotkań międzynarodowych odbyły się w Poznaniu na boisku Warty zawody między Wartą komb., a nie zwyciężoną w tym sezonie drużyną lotników. Tym razem lotnicy odstąpili od zasady i złożyli zwycięstwo w ręce Warty w stos. 7:4. To był jedyny mecz, o którym warto pisać.

A teraz przenoszę się na zebranie Polskiego Związku Pływackiego (3 maja w Warszawie), w którym miałem zaszczyt wziąć udział jako delegat Unji pozn. Dotychczas mało się zajmowałem sportem pływackim, który zwłaszcza w Poznańskiem i na Pomorzu jest mniej jeszcze niż kopciuszkiem, za co szczerze powinniśmy się wstydzić.

Zresztą sport pływacki jest na obszarze całej Polski niedoceniany, o czem nas przekonuje mała liczba (13) klubów, zgłoszonych do P. Z. P. Ustępujący zarząd P. Z. P. referował, że zwracał się do klubów z całej Polski z gorącym apelem tworzenie sekcyj pływackich, niestety bez skutku.

Na czarnej liście widnieje także Toruń, który ma mieć tak wspaniały basen, a na prośbę P. Z. P. celem wykorzystania tegoż, otrzymano odpowiedź, że kluby toruńskie nie mają czasu zajmować się sportem pływackim!! Czy Toruń na to nie odpowie czynem?!

Dalej zarząd zareferował, że P. Z. P. został przyjęty do międzynarodowego Związku Pływackiego (Fine). Wreszcie zdawszy sprawozdanie kasowe (pieniądze chroniono od deweluacji!) zarząd otrzymał jednogłośnie absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniem poddał dr. Krajewski (delegat A. Z. S. Kraków) krytyce kilka błędów zarządu P. Z. P.

Ustanowiono także program pracy na rok bieżący. Na sumienie obecnemu zarządowi P. Z. P. kładziono następujące sprawy: trenera, basenów i zaprowadzenie pływactwa w szkołach. Długo zastanawiano się, jak przeprowadzić przymusową naukę pływactwa wśród młodzieży szkolnej i zgodzono się na wniosek piszącego, że najpraktyczniej będzie postaranie się o taki nakaz przez wojskowość dla hufców szkolnych.

Walne zebranie P. Z. P. skończyło się wyborem nowego zarządu, który w całości został wybrany z Warszawy. W walnem zebraniu brali udział reprezentanci następujących klubów: z Warszawy — A. Z. S., Makkabi, Klub Wioślarek, z Krakowa — A. Z. S. i Jutrzenka, z Sobieszyna — Sobieszyński Klub Pływacki, z Poznania — Unja.

Tegoż samego dnia zaczęło obradować w Warszawie walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego. Żadne bodaj zebranie związków sportowych nie było tak smutne, jak te. Jak wielka istniała rozbieżność zdań, niech świadczy fakt, że delegaci podzielili się na dwa stronnictwa: krakowsko-poznańskie i warszawsko-łódzkie. Najsmutniejszym jest jednak fakt, że żadna z tych stron nie była w stanie stworzyć zarządu,

gdyż pierwszemu stronnictwu brakowały dwa głosy, drugiemu... ludzi do zarządu. Tak więc w P. Z. B. panuje obecnie „interregnum“.

Opisywać tego zebrania nie będę. Zaznaczę tylko, że ustępujący zarząd P. Z. B. przyznał się do wielu, wielu błędów, jakich uczynić nie powinien. Otrzymał także ustępujący zarząd absolutorjum, ale tylko formalnie, gdyż Wielkop. Klub Bokserski i P. T. A. Zbyszki, a więc kluby, stanowiące dotychczas fundament P. Z. B, głosowały przeciw udzieleniu absolutorjum.

Przed wyborami do nowego zarządu postanowiono kwestję zupełnie otwarcie: czy centrala P. Z. B. ma być przeniesioną do Poznania, czy ma zostać w Warszawie. Delegaci Poznania wypowiedzieli się za Poznaniem, popierał ich delegat Krakowa natomiast Warszawa wraz z Łodzią obstawały przy Warszawie. I tak się obie strony zacięły, że ni tak, ni tak opuścić nie chciały.

Obym fałszywym był prorokiem! Widzę już, że Poznań oddawna już nurtującą myśl stworzenia nowego związku bokserskiego zrealizuje, a wtedy...?

Parodoksy!!

Spodziewam się, że wrażeniami z walk o mistrzostwo Polski podzieli się z P. T. Czytelnikami kolega z Warszawy, więc kończę. tr. 5. V. 24.

# Wiadomości z Bydgoszczy.

Bydgoszcz.

**K. S. „Olimpja“** (Grudziądz) — **K. S. „Szkoła Oficerska“** 2 : 1 (1 : 1).

Zawody klasyfikacyjne o przejście do klasy A. — T. Z. O. P. N.

„Olimpja“ lepsza kombinacyjnie Zła pogoda połączona z deszczem utrudniała grę i nie pozwalała drużynom okazać swych zalet. Publiczności b. niewiele.

* * *

Dnia 4. V 1924 r.

**K S. „Pogoń“** (Poznań) — **K. S. „Polonja“** 1 : 1 (1 : 0).

Po dłuższej przerwie, Polonja znowuż stanęła na boisku. Tym razem przeciwnikiem jej była pierwszoklasowa drużyna poznańska „Pogoń“. Jest to już druga drużyna z Poznania, którą oglądamy w sezonie wiosennym, cechuje ją to, co wszystkie pierwszoklasowe drużyny poznańskie, ostry ciąg na bramkę, dobre tempo i zagranie.

Z dwudziestoparo minutowem opóźnieniem zawody rozpoczynają się pod przewagą „Pogoni“. Goście silnie atakują, uzyskując zaraz w pierwszych minutach gry dwa rzuty narożne — niewykorzystane. Przewaga „Pogoni“ jest widoczna. Jednak i „Polonja“ zbiera się i po pewnym czasie paroma ładnemi atakami przeprowadza piłkę pod bramkę poznańczyków. Tu jednak interwenjuje doskonale w dniu tym grająca obrona biało - granatowych. W 12‘ dalszy rzut narożny dla gości niewykorzystany, i walka toczy się znowu na połowie miejscowych.

Dopiero w 22‘ zdobywa „Pogoń“ pięknym, ostrym strzałem punkt dla swych barw. „Polonja“ rewanżuje się natychmiast ostrym atakiem na bramkę przeciwnika, lecz kończy się on niewykorzystanym rzutem z roga. Koniec pierwszej połowy należy do gości.

Po zmianie boisk „Polonja“ silniej atakuje, lecz wszystkie groźne zamysły załamują się na pewnej obronie gości do tego stopnia, że bramkarz jest bezczynny. Gdyby jednak choć trochę był zatrudniony rezultat byłby inny z pewnością Tempo gry coraz to silniejsze i gra się zaostrza. Goście nie wykorzystują paru rzutów z rogu, Polonja zaś nie umie zdobyć punktu, stwarzając szybkiemi atakami niebezpieczne sytuacje pod bramką gości, wreszcie jeden taki krytyczny moment wykorzystuje własny gracz „Pogoni“ i stosunek bramek wyrównany. Od tej chwili obie strony starają się zdobyć punkt decydujący, jednak rezultat do końca pozostaje bez zmiany.

Cała drużyna „Pogoni“ grała dobrze mimo paru rezerwowych graczy, szczególniej celowała pomoc oraz obrona, gdzie prawy obrońca jest doskonałym graczem. Bramkarz mocno rezerwowy. W „Polonji“ widzieliśmy na lew. obronie p. Śliwińskiego, na pr. pomocy p. Olszewskiego oraz na pr. łączniku p. Piodę.

Atak miejscowych pracował lepiej niż dawniej tylko często zaduże fory dawano p. Stryszkowi pomimo nawet, że dobrze biega.

Pomoc nie stanęła na wysokości zadania. P. Olszewski nie jest przecież pomocnikiem. W obronie p. Golc miłą wszystkim niespodziankę sprawił swą dobrą grą. Obfity deszcz w pierwszej połowie gry był zgoła niepotrzebny, jednak publiczności było dużo. Sędziował dobrze p. Matuszczak.

Skład „Pogoni“: Goliński (rez.) — Nowicki, Czyżak — Tewes, Maj (rez.), Winiewicz — Horowski (rez.), Szmit, Smiglak, Graczyk. S. G.

# List z Lublina.

**Lwów - Lublin 9 : 0 rogów 7 : 2**
zawody międzyokręgowe.

Dnia 27 kwietnia o godzinie 16½ reprezentacyjne drużyny Lwowa i Lublina rozegrały zawody na boisku O. Z. P. N. Lwów bez Bacza, Koguta i Hurły, w których miejscu grali Drapała, Redler i Gibartowski. Lublin bez Kotowskiego i Stepanka, za których grali Moszczeński i Martyniak. Obie drużyny miały trudne zadanie do spełnienia grając na boisku formalnie przemienionym w jakąś kałużę. Wobec tego sędzia w porozumieniu z kapitanami drużyn skrócił przymusowy czas zawodów do minut 60-ciu. Drużyna lwowska lepiej opanowała sytuację na boisku błotnistym i grzęskim, grając przytem z większem poświęceniem, nie psuło to jednak ogólnej harmonji, i znać było graczy dobrych drużyn kombinacyjnych i technicznie wyrobionych.

W Lublinie przeważał materjał słaby fizycznie i technicznie, nie przyzwyczajony do tak ciężkich warunków, co uwydatnia się najdobitniej w starcie do piłki. Kombinacja żadna — zgranie minimalne. Lepszymi byli pp.: Stolarz, Grabowski i Wielgusiak. Bramkarze bronili swych stanowisk bardzo dzielnie.

Grę rozpoczyna Lwów i już w dziesiątej minucie zyskuje pierwszą bramkę strzeloną przez p. Drapałę. W ciągu następnych dwóch minut p. Sztajerman strzela drugą bramkę, ten sam w 20 minucie pięknym strzałem z wolnego pakuje trzeciego goala dla swych barw. Po przerwie pomimo bezcelowej obrony Lublina w takiej formie jak murowanie bramki, Lwów zdobywa 6 bramek, przyczem jedną na niekorzyść swej drużyny zdobywa obrońca p. Heinrych. Sędziował p. por. Kopanicki sprężyście i bezstronnie, trzymając obie drużyny w ścisłym rygorze. Publiczności jak na taką pogodę b. dużo, lecz dochód na Olimpjadę mały. A. L.

* * *

27 kwietnia 1924 r.

**Jardenja - Olimpja 4 : 1 (2 : 1).**
Mecz o mistrzostwo klasy „C".

Jardenja grała dobrze i ofiarnie choć zwycięstwo to jest bardzo małe. Olimpja grała chaotycznie i nieudolnie zwłaszcza pomoc. Olimpja uzyskuje 1 bramkę zaraz w pierwszej minucie z zamieszania pod bramką. Następnie Jardenja po chwilowem odrętwieniu bierze górę i gniecie niemiłosiernie do końca. Ostateczny rezultat 4 : 1 (2 : 1) rogów (2 : 1) dla Jardenji. Sędzia niezły, publiczności mało.

Lwów - Lublin bieg A. Z. S-u.

Następnie odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy drużynami Lublinianką II a Strzelcem I z wynikiem 2 : 2 (2 : 0).

* * *

Dnia 26 kwietnia 1924 r.

**Unja - A. Z. S. II 4 : 0 rogi 7 : 9.**
Mecz o mistrzostwo klasy „C".

Obie drużyny przedstawiają się nieszczególnie. Sędziował p. Mach nieudolnie. Publiczności mało

* * *

**A. Z. S. I. - Makkabi 5 : 1 (2 : 0)**
rogów 8 : 6.
Mecz o mistrzostwo w klasie „B".

A. Z. S. wzmocniony przez p. Kowalskiego staje do zawodów. Grę zaczyna A. Z. S. goszcząc stale na stronie Makkabi, w 35 minucie sędzia dyktuje rzut karny dla A. Z. S.-u strzelony przez p. Kowalskiego. Do przerwy 2 : 0. Po przerwie Makkabi uzyskuje honorową bramkę. A. Z. S. niemiłosiernie gniecie uzyskując dalsze 3 bramki. Sędziował p. Kuczewski słabo.

* * *

**Strzelec II. - Olimpja 4 : 1 [3 : 0).**

W czwartek 1 maja na boisku O. Z. P. N. odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C". Strzelec grał brutalnie kopiąc graczy Olimpji i za każdym atakiem Olimpji graczom tego klubu dostawało się mnóstwo najróżnorodniejszych wyzwisk. Celowała w tem obrona Strzelca. Zupełnie nie po sportowemu. Ostateczny wynik 4 : 1 rogów 2 : 0.

* * *

**Lublinianka III. - Jardenja 4 : 0.**

Mecz o mistrzostwo w klasie „C" rozegrany 2-go maja całkowita przewaga Lublinianki III, która teraz nabyła dobrej formy. Zawody towarzyskie w dniu 3 maja pomiędzy 8 p. p. Leg. a Jardenją zakończyły się 3 : 1 (0 : 0). dla 8 p. p. Leg. Publiczności sporo. Pogoda nie szczególna. A. L.

* * *

Dnia 4 maja 1924 r.

**K. S. Lublinianka II - A. Z. S. I 4:4 (2:2)**
rogów 6 : 6 (4 : 2).
Rozgrywki o mistrzostwo w klasie „B".

Zawody ciekawe ze względu na to, że A. Z. S. I (kl. B) wystawił swych najlepszych graczy, Lublinianka zaś grała graczami, którzy w zeszłym roku grali o mistrzostwo klasy B, a teraz są graczami Lublinianki I. (kl. B). Ze względu na taki stosunek sił, gra zapowiadała się b. ciekawie.

Zaczynają akademicy, nadają tempo grze i przechodzą pod bramkę „Lublinian-

ki". Już w trzeciej minucie lewy łącznik A. Z. S-u p. Badjoczek strzela pierwszego goala. W 5 minut później rzut karny dla A. Z. S-u wyzyskany przez środkowego napastnika p. Kowalskiego. ,Lublinianka" usiłuje się zrewanżować, przechodzi pod bramkę A. Z. S-u i w 18 minucie z rzutu karnego strzelonego przez Moszczeńskiego zdobywa pierwszą bramkę. Gra toczy się ze zmiennym powodzeniem do 44 min., w której z winy A. Z. S-u I. pada druga bramka na korzyść „Lublinianki". Do przerwy wynik 2:2 rogów 4:2 dla (Lubl.).

Po przerwie ma się wrażenie, że AZS. gra od niechcenia „Lubliniankk" natomiast zmienia stosunek bramek na swą korzyść, co też jej się udaje w 25 m. przez ładny strzał Kwietniewskiego, w 33 m. Moskal strzela czwartą bramkę dla „Lublinianki". A. Z. S. zaczyna się ożywiać zawstydzony swej klęski, przez 10 minut A. Z. S. siedzi na połowie (Lubl.) z wielu jednak doskonałych momentów tylko Kowalski wyzyskuje jeden i z odległości 20 metrów silnym ostrym strzałem zdobywa trzecią bramkę dla A. Z. S-u 45 min.

Ostateczny wynik 4:3 (2:2), rogów 6:6 (4:2) na korzyść K. S. Lublinianki.

Zawody powyższe dały widzom sporo emocji, jako faktycznie zawody pomiędzy klasą A i B. Sędziował dobrze p. kap. Mirski.

Poprzedziły zawody pomiędzy H. K S. — A. Z S. II. z wynikiem 3:0 (1:0), rogów 2:5 (1:4) o mistrzostwo klasy „C" obie drużyny grały słabo. Sędziował p. plut. Mróz dobrze. A. L.

* * *

**Bieg okrężny A. Z. S-u Lublin.**
**O puhar wędrowny.**

Do zawodów zgłosiło się 17 zawodników. Do biegu stanęło 11-tu biegaczy Badania lekarskie przeprowadził p. dr. Voit M., biegnącym towarzyszyła karetka pogotowia i samochód. Sędziów sprawozdawców sportowych oraz kontrolujący bieg na rowerach. Popoda sprzyjała.

Przed gmachem Uniwersytetu zgromadziły się wielkie tłumy, zebrane licznie z okazji święta Narodowego. Zawodników witano oklaskami. Tak wielkiego zainteresowania nikt się nie spodziewał. Ale lepiej by było, żeby te tłumy pospieszyły na zawody, z których dochód miał być przeznaczony na fundusz Olimpijski. Kierownik i główny sędzia biegu p. por. Kopanicki. Starter p. A. Radzikowski.

Do dyspozycji sędziów zostali przydzieleni rowerzyści. Tu na tem miejscu należy podnieść zasługę torowego p. Lamberta, który jak najlepiej wybierał drogę. O godzinie 16-tej ukazali się zawodnicy. Na oznaczony sygnał ostro rusza z miejsca szczupła garstka. Po przebiegnięciu 100 mtr korowód się uporządkował. Biegnąc ulicami przepełnionemi ludnością posuwają się raźno naprzód.

Pierwszy do mety dobiega Ruciński wyprzedziwszy Wielgusiaka o jakie 30 mtr. Przerywa taśmę w czasie 13 m. 20,1 sek. Drugi biegnie Wielgusiak wyprzedziwszy o 3 mtr. Wróblewskiego, który tuż przed celownikiem kilkoma susami wyprzedza go i przybywa jako drugi w czasie 13 m. 41 sek. Wielgusiak przybywa jako trzeci o metr za Wróblewskim.

Wszyscy trzej zwycięzcy są członkami „K. S. Lublinianka". Następni przybyli w oddaleniu od 100 do 200 metrów.

Należy podnieść dobrą formę wszystkich zawodników i dobry czas, jaki uzyskali na bruku.

P. Sławiński, prezes A. Z. S. i przewodniczący Kom. Org. biegu, wręczył zwycięzcy puhar wędrowny i ogłosił wszystkim zwycięzcom dyplomów i żetonów pamiątkowych. Wypadku żadnego nie było. Porządek panował względny, ponieważ policja ruchu kołowego na czas biegu nie wstrzymała. A. L.

# OLIMPJADA

## PARYŻ

**Pierwszy Olimpijski Mecz Rugby.**

Stade Colombes 3. V. Francja — Rumunja 61:3 (!!) (4)

* * *

**Toruń na Olimpjadę.**

W maju rozpoczyna się VIII. Olimpjada w Paryżu. Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich powołany do wysłania zawodników na Olimpjadę zmuszony jest zaapelować do całego społeczeństwa o pomoc tj. zbiórkę funduszu na ten cel. Sport polski nie korzysta z żadnej pomocy materjalnej władz, walczy w najtrudniejszych warunkach o prawo bytu swego. A przecież w interesie całego społeczeństwa leży rozwój sportu, gdyż odrywa to młodzież od niezdrowych rozrywek, pobudza do szlachetnych zawodów i tem podnosi ją fizycznie i duchowo. Związki sportowe, w szczególności Polski Związek Piłki Nożnej, by zebrać fundusz na wysłanie drużyny reprezentacyjnej do Paryża, urządza w całej Polsce w dniu 11 maja interesujące zawody między najsilniejszemi klubami polskiemi, z których to dochód przeznaczony jest wyłącznie na wysłanie drużyny piłki nożnej do Paryża.

W myśl tego Toruński Związek Okręgowy Piłki Nożnej urządza zawody między mistrzem okręgu **TKS.** a reprezentacją pozostałych najsilniejszych klubów Torunia tj. **Sokoła i Wojskowego Klubu Sportowego „Gryf"** Zawody te budzą już wielkie zainteresowanie wśród sportowców Torunia i obie strony przygotowują się poważnie do tego spotkania. Zawody odbędą się na boisku przy szosie Chełmińskiej. Początek punktualnie o godz. 5-ej. Zawody te poprzedzi przed-mecz między dwoma młodemi klubami toruńskiemi, grającemi bardzo ambitnie tj. K. A. Zuchem i K. S. Torunią. Początek tych zawodów o g. 3-ej. Publiczność toruńska w zrozumieniu wzniosłego celu, na który to urządzone zostaną sportowe te imprezy powinna poprzeć apel Polskiego Komitetu Olimpijskiego i licznie wypełnić trybuny na boisku.

—

**T. K. S. I. Sokół I. 5:1 (3:1).**

Pogoda naogół nie sprzyja zawodom, w tym sezonie nie było doprawdy ani jednej pięknej niedzieli w Toruniu. To też ostatnie zawody w sobotę 3. bm., urządzone przez TZOPN na rzecz PZPN-u nie przyniosły oczekiwanego dochodu. Zimno i deszcz padający prawie cały dzień aż do rozpoczęcia zawodów były powodem niepowodzenia tej imprezy. Widzów około 400 osób. Obie drużyny wychodzą na boisko z graczami rezerwowymi, TKS. bez Osińskiego (w bramce) i F. Gumowskiego na pr. skrzydle, zastępują ich: pierwszego Kwiatkowski, drugiego Olszewski, w Sokole brak Dejewskiego K.

Gra rozpoczyna się w żywem tempie; w minucie 10 groźna sytuacja pod bramką Sokoła a w zamieszaniu strzela Stogowski na aut, poczem kulejąc schodzi z boiska. Uwydatnia się lekka przewaga TKS-u, dobry ciąg na bramkę i ostre tempo. W 16 minucie wraca Stogowski witany oklaskami, gra jednak niepewno. W chwilę po jego powrocie pod wyzyskują czerwoni dogodnej sytuacji pod bramką Sokoła, rehabilitują się jednak wnet i dwie minuty później pięknie podaną przez Cieszyńskiego piłkę ze skrzydła strzela Stogowski do bramki. Róg dla TKS-u nie wyzyskany. Sokół przenosi piłkę przed bramkę TKS-u, sędzia dyktuje rzut wolny pośredni — który strzela B. Dejewski wprost do bramki i sędzia, mimo protestu kapitana, bramkę uznaje za zdobytą. Niebezpieczne ataki lewego skrzydła TKS-u broni ofiarnie Szenberg; Sokół zagraża także kilkakrotnie bramce TKS-u, lecz sytuację wyjaśnia obrona. W 34 minucie przeprowadza lewa strona ataku TKS-u piękną kombinację, Cieszyński centruje z samej prawie linji bramkowej, a doskonale ustawiający się Stogowski lekkim strzałem umieszcza piłkę w siatce. Zrywa się Sokół, lecz zbyt silna przewaga TKS-u nie pozwala na prowadzenie piłki przez atak Sokoła. Przebija się wreszcie Dejewski, lecz przeszkadza mu wybiegający z bramki Kwiatkowski i strzał idzie na aut. Tuż przed przerwą zdobywa TKS trzecią bramkę po rzucie z rogu strzelonym przez P. Gumowskiego, piłkę odbija Szenberg, łapie ją Gumowski i strzela na bramkę, piłka odbija się niespodziewanie od bramkarza i skręca do bramki. Przerwa. Stosunek 3:1. Po przerwie pierwsze minuty należą do Sokoła; 3 rogów — jeden po drugim — Sokół nie umiał wykorzystać. TKS. odtąd atakuje już prawie do końca. Sokół prowadził do samego końca grę otwartą, bronił się jednak słabo, gdyż przed końcem zdobywa Cieszyński czwartą bramkę, a w cztery minuty później przebija się P. Gumowski i minąwszy obronę strzela nieuchronną piątą bramkę w górny róg. Zawody zakończyły się poważną klęską Sokoła w stosunku 5:1 dla TKS-u.

Eres.

# Boks.

Warszawa, dnia 3-go maja 1924 r.

**Wielki turniej bokserski o mistrzostwo Polski.**

Nareszcie zdecydował się Polski Związek Bokserski do ustalenia terminu ostatecznego w rozgrywkach o mistrzostwo w pięściarstwie, celem ustalenia i zakwalifikowania kandydatów do ekspedycji na Olimpjadę paryską. Dnia 21 kwietnia rb. odbyła się w Poznaniu pierwsza serja rozgrywek o mistrzostwo Polski, a dnia 3 maja w Warszawie finał Mecz odbył się w wielkiej hali gimnastycznej w Agrykoli na ringu zbudowanym według wymagań i przepisów bokserskich. Tylko, że wskutek niepogody dach przeciekał i woda kapała na ring, czyniąc deski oślizgłemi, co groziło walczącym upadkiem. Mecz zaczął się z pół godzinnem opóźnieniem i tu oczekująca publiczność, której było około 300 osób wykazała jak mało jest cierpliwą. Tym razem obeszło się bez gwizdania, a zadowolono się tylko niewinnem klaskaniem w ręce. No ale przechodzę do rzeczy właściwej. Występowało 5 par. Z wyjątkiem jednego z Warszawy, reszta z Wielkopolski. Czas trwania walki 4 rundy po 3 minuty każda.

I. Kuczkowski (K. S. Zbyszko Poznań — 65 kg.) — Cywiński (K. K. B. Inowrocław — 65 kg.). Kuczkowski wysoki, zręczny trzymał się zasady, że lepiej zmęczyć przeciwnika. Dlatego też w 1 r. ograniczył się tylko do obrony. Zato w następnych wskutek zmęczenia tęgiego Cywińskiego przewaga zaczęła się chylić na stronę Kuczkowski, który też w walce na punkty zwyciężył.

II. Geronin (Sekcja bokserska Polskiego Towarzystwa Atletycznego Warszawa — $61^1/_2$ kg.). — Świtek (Kujawski Klub Bokserski Inowrocław — $61^1/_2$ kg.). Początkowo przewaga po stronie Geronina, która się zwłaszcza zwiększa, gdy w II rundzie Świtek otrzymuje pierwsze ostrzeżenie tak zwany „faul". Ale z powodu zastosowania przez tego ostatniego „nas autu" Geronin silnie krwawić poczyna i ogranicza się do defensywy. Szanse Świtka wzrastają i w walce na punkty odnosi zwycięstwo.

III. Stopek (K. K. S. Inowrocław 61 kg.) — Kulasiński (Wielkopolski Klub Sportowy Poznań — 61 kg.) W drugiej rundzie Stopek otrzymuje niedozwolone uderzenie w nerkę, wskutek czego grę zgodnie z przepisami przerwano na 1 m., przyznając zwycięstwo do tego czasu Stopkowi. Tu jednak okazała się rzecz godna napiętnowania, poprostu skandaliczna. Mianowicie brak było lekarza P. Z. B., któryby orzekł czy Stopek jest zdolnym do dalszej walki. Wreszcie znalazł się jakiś lekarz wśród publiczności i ten orzekł, że dalsza walka jest niemożliwą. Wobec czego zwycięstwo zostało przy Stopku.

IV. Ertmański (W. K. B. Poznań — 66 i pół kg.) — Polacz (K. S. Zbyszko — Poznań 66 i pół kg.). Walka o mistrzostwo w walce pół ciężkiej. Walka ta była prawdziwą atrakcją wieczoru, bowiem samo nazw. Ertmańskiego mówiło za siebie dosyć. Zaraz w pierwszej rundzie Polacz z uderzenia w pierś pada na ziemię. Zrywa się jednak wnet poto, aby stwierdzić z przykrością, że Ertmański zadaje piękne i nieobronne knock-auty. Pada znowu i tym razem w terminie 10-sekundowym nie podnosi się, więc mistrzem został Ertmański.

V. Gerbich (74 kg.) — Nowak (74 kg.). Walka o mistrzostwo Polski w walce ciężkiej. Obaj zapaśnicy wykazali wielką technikę i rutynę, mimo że Nowak w I rundzie otrzymał ostrzeżenie za niedozwolone uderzenie w plecy. W IV rundzie wskutek kopnięcia Gerlicha w ucho, walkę przerwano. Mimo zbadania Gerlicha przez lekarza i zakwalifikowania do gry dalszej, ten ostatni odmówił, wobec czego zwycięstwo otrzymał Nowak. N. E.

* *

**Zawody bokserskie w Grudziądzu.**

Dnia 2. maja 1924 o godz. 3/4 9 urządził Klub Atletyczny Polonja w Grudziądzu w sali Hotelu Warszawskiego zawody bokserskie Pierwsza walka: Mikulski Klub Atl. Polonja-Gotowała Inowrocław mistrz Polski w wadze lekkiej. Po trzech rundach walka nierozstrzygnięta, na punkty zwyciężył Mikulski. Druga walka: Lutowski — Baumgart, obaj z Polonji. Po trzech rundach nierozstrzygnięta. Trzecia walka-Ploskowski — Maruszewski, obaj z Polonji. W trzeciej zostaje Ploskowski zdyskwalifikowany. Czwarta walka Maliszewski (Olympia Grudziądz) — Sielski (Sokół

Grudziądz. W drugiej rundzie zwycięża Sielski. Piąta walka Krzymiński — Waśniewski, obaj z Polonji, waga średnia. Walka nierozstrzygnięta, na punkty zwyciężył Krzymiński. Publiczności około 80.

* * *

### Carpentier bije Townley'a K. O. w 2 starciu.

Mecz bokserski pomiędzy Carpentierem, a anglikiem Townley'em, odłożony dnia 27 kwietnia, odbył się w Wiedniu dn. 1 maja przy ogromnej ilości widzów. Carpentier ważył 79 kg. Townley zaś 90 kg. W pierwszym starciu Carpentier tylko studjował przeciwnika, w drugim błyskawicznym ciosem prawej ręki powalił Townley'ą w 3 sek. potem w 5 i na 7; w chwili gdy Townley się podnosił, otrzymał cios decydujący, który zakończył walkę na korzyść francuza. Wobec tego jednak, że Carpentier uderzenie to zadał, gdy Townley jeszcze niezupełnie powstał — przeciwko decyzji sędziego anglik założył słuszny zresztą protest. Zbyt wczesny atak Carpentiera był tembardziej niepotrzebny, że Townley nie był dla niego przeciwnikiem niebezpiecznym, i zwycięstwo jego było bez tego mimowolnego prawdopodobnie foul'u zapewnionym. (8)

## Kolarstwo

### Wyścigi kolarskie w Grudziądzu.

Dnia 3 maja 1924 urządziło T. S. Olympia w Grudziądzu wyścigi kolarskie na przestrzeni 10 km. Początek o godzinie 3 po poł. Jako pierwszy do mety przybył Diesing 17.32 minut, następnie Klingenberg 17,41, Scheer 17.42, Zakrzewski, Kwiatkowski i Ploskowski. Pogoda nie dopisała z powodu deszczu.

* * *

### Stankiewicz zagranicą.

Grupa kolarzy naszych, a mianowicie mistrz Polski Stankiewicz, Garley i Łazarski bawili, jak wiadomo, przez 2 miesiące w Paryżu, gdzie przechodzili intensywny trening zimowy. Następnie udali się do Włoch, gdzie uczestniczyli w kilku wyścigach. Najpierw jeździli w Medoljanie, gdzie brali udział w 2 biegach; w walce o wielką nagrodę Medoljanu bez sukcesu, gdyż pierwszymi byli włosi mistrz Włoch Del Grosso, Bossi i De Martini, a Stankiewicz został bez miejsca, zato w biegu premjowym 5 klm. Stankiewicz przyszedł drugim za doskonałym De Grosso, podczas gdy Garley zajął 4 miejsce za Bossi'm, a przed mistrzem Belgji Daghelinckx'em i mistrzem Szwajcarji Wenten'en. Następnie Stankiewicz brał udział w meczu międzynarodowym w Czerniu. Mecz rozgrywał się w 3 biegach, które dały wyniki następujące: I-szy: 1) Bossi, 2) Stankiewicz, 3) Daghelinckx, 4) Wenten; II-gi: 1) Stankiekiewicz, 2) Bossi, 3) Wenten, 4) Daghelinckx, III-ci: 1) Daghelinkx, 2 Bossi, 3) Stankiewicz, 4) Wenten. Klasyfikacja ogólna: 1) Bossi 11 pkt., 2) Stankiewicz 10 pkt. 3) Daghelinckx, 4) Wenten. W meczu Zagranica — Włochy, w którym „zagranicę" przedstawiali Stankiewicz, Daghelinckx i Wenten, a Włochy mistrz świata Ferrario i 2 innych wybitnych kolarzy — zwycięstwo przypadło w udziale „zagranicy".

Po tych zawodach Stankiewicz powraca do Paryża, a na 15 maja przybędzie do Polski. (12) (Stadjon)

## Lekko-Atletyka

### Bieg na 1500 m. w Grudziądzu.

Dnia 3 maja o godzinie 1-ej po poł. odbył się bieg na 1500 m. przez miasto, urządzony przez Tow. Powstańców i Wojaków w Grudziądzu. Pierwszy do mety przybył Dondelewski (Olympia Grudziądz) poza konkursem w 4,21 minutach. Pierwszą nagrodę otrzymał Żółkiewicz, który przebiegł przestrzeń w 4.35 min., Piotrowski 4,45 min., Dworaczek 4,48 min. Zgłoszono 14, startowało 12.

### Dziesięciobój

o mistrzostwo Centrali Polskich Akademickich Związków Sportowych odbędzie się we Lwowie 10 i 11 bm. na boisku 19 pp. O. L. (Cytadela). Początek zawodów w oba dnie punktualnie o godz. 10-tej przed południem. Zgłoszenia zawodników do dnia 6 maja br. pod adr.: Sekretarjat Akademickiego Związku Sportowego we Lwowie, ul. Łozińskiego 1. 7. (13)

# PIŁKA NOŻNA.

Grudziądz, dnia 3 maja 1924.

**AZS. Poznań — T. S. Olympia Grudziądz 1:6 (1:2).**

Grudziądz, dnia 4 maja 1924.

**AZS. Poznań — T. S. Olympia Grudziądz 4:2 (2:2).**

Boisko 64 pp. Początek o godzinie 4,15 po poł. AZS. Poznań w następującym składzie: Lisowski — Nowakowski, Kozłowski — Klevenhagen, Wysiatycki, Giżycki — Świda, Szymkowiak, Weyer, Rożalski, Beuer. T. S. Olympia: Benedkiewicz — Bączyński, Maliszewski — Szybyłło, Dondolewski, Mikulski — Pakonski, Dołecki, Koperski, Tomaszewski, Behrendt. Grę rozpoczyna AZS. i atakuje bramkę Olympji. Atak kończy się strzałem na bramkę. Teraz rozpoczyna także i Olympia atakować. Gra jest narazie wyrównaną. W 6' z podstawienia nogi uzyskuje AZS. rzut karny, lecz niewyzyskany. Do 10' ataki przeważnie zmienne, następują celowe AZS-u, obronione przez bramkarza Olympji. W 18' lewy łącznik AZS-u strzela po kombinacji z środkowym bramkę, możliwą do obrony. Olympia zrywa się i zaczyna atakować, chcąc wyrównać. W 21' uzyskuje rzut karny, którego Koperski zamienia w pewną bramkę. Ataki AZ-Su są przeważnie spalone, o ile zaś dojdą do skutku, kończą się, bronione przez bramkarza. W 41' po kombinacji z centrem strzela prawy łącznik (Dołecki) drugą bramkę dla Olympji. Od tej chwili następuje przewaga AZS-u i w 44' strzela prawy łącznik drugą bramkę dla swych barw. Po przerwie następuje przewaga AZS-u. W 6' dyktuje sędzia rzut karny bezpośredni, lecz przez AZS. niewykorzystany. Następują ataki Olympji w jednym z takich przebija się Koperski do bramki, strzela ale ponad bramkę. W 15' otrzymuje prawy łącznik pikę i uzyskuje trzecią bramkę dla AZS. Dalsze ataki likwiduje obrona Olympji. Wreszcie wyrywa się środkowa trójka Olympji i przeprowadza piłkę pod bramkę AZS., zostaje jednak łupem obrońcy z powodu hyperkombinacji. W 45' uzyskuje AZS. czwartą i ostatnią bramkę z karnego. Po uzyskaniu tejże następuje odgwizdanie zawodów przez sędzię Cichaczewskiego. Rogów 7:3 dla AZS. W drużynie AZS wyróżniła się obrona i prawy łącznik. W Olympji Bączyński, który uchronił swoje Towarzystwo od większej porażki. Olympia miała sposobność do wyrównania, lecz niewykorzystała. Pogoda niepewna, dlategoteż i publiczności tyle nie przybyło, jak można się było spodziewać.

**W dniu 3 maja. Torunia — Sokół II. 3:0 (1:0).**

Silna przewaga Torunii. Gra z powodu deszczu nie ciekawa, prowadzona w ospałem tempie. Czuczewicz z Sokoła tylko zawadzał na boisku, lepiej wstawić młodszego lecz ambitnego gracza. Sędziował p. Stefanowicz poprawnie.

W. Idz.

Toruń, 4. maja.

**Szkoła Ofic. (Bydgoszcz) — W. K. S. Gryf 2:1 (2:0).**

Zawody kwalifikacyjne o wejście do klasy A. Drużyny wystąpiły w składach, Szkoła: Niwiński, Chmura—Chudzik, Olczak — Bobola — Sołtysiak, Wacławowicz — Towarnicki — Gryglewski — Rumian — Kiczan. Gryf wystąpił w dziesiątkę z 4 rezerwowymi.: Drabikowski, Pasek — Bartecki (R), Widawski (R) — Kwapiński — Herman, Szlęk (R) — Werner — Herbert — Mostafowicz (R). Szkoła, która wystąpiła w swoim najlepszym składzie, starała się od samego początku wziąć inicjatywę w rękę, lecz wszelkie wypady rozbijały się o dobrą obronę Paska i środkowego pomocnika Kwapińskiego, który faktycznie pracował w pocie czoła i kilkakrotnie był rozbity. Rezerwa Gryfu pracowała jak mogła, lecz pomimo wysiłków nie mogli nic więcej zrobić, gdyż brak było przedewszystkiem zgrania, a także techniki i opanowania piłki, oprócz tego niektórzy gracze zadługo przetrzymywali piłkę. Szkoła, pomimo, że grała w swoim komplecie, nie pokazała nam takiej gry, jaką u niej nieraz widzieliśmy. Najlepszy ze Szkoły środek napadu Gryglewski, pomimo, że strzelił dwie bramki w 35 i 43 min., zawiódł i niepokazał nam swoich przeboi. Poza tem gra cała była chaotyczna i trochę brutalna ze strony Szkoły. Gryf uzyskał swoją bramkę w 18 m. drugiej połowy, gdy Szlęk dał strzał na bramkę, obrońca Szkoły, chcąc obronić główką niebezpieczną sytuację, odbija piłkę, lecz zamiast w przeciwną stronę, strzela wprost do bramki i piłka grzęźnie w siatce. W 22 m., gdy sędzia daje wolny przeciw dla Szkoły, gracz jej bije na bramkę, piłka odbija się od słupka, drugi poprawia główką i piłka idzie do bramki, lecz sędzia w tym czasie odgwizduje spalony i zupełnie słusznie. Rogów 3:2 dla Szkoły. Sędzia p. Piwiński poza paroma usterkami naogół dobry.

es.

Tczew. **Sokół (Starogard) — Tytania 5:4 (3:1).**

Przy T. G. Sokół Tczew zawiązał się (O. P. N.) oddział piłki nożnej pod nazwą „Tytanja". „Tytanja" rozegrała w niedzielę 27. IV. w Starogardzie zawody z O. P. N. Sokół Starogard z wynikiem 5:4 (1:3) dla drużyny starogardzkiej. Drużyna tczewska nie zgrana z powodu braku boiska, gdyż jedyne boisko Szkoły Morskiej zostało w zimie zamienione na plac ślizgawkowy i dotychczas jeszcze nieuprzątnięte, przedstawia obecnie pożałowania godny widok, obok drużyny sokolej znajdują się w Tczewie kluby niemieckie posiadające niezłych graczy. M. H

Katowice, 29. 4.

**BTC. (Budapeszt) — Pogoń 2:1 (1:0).**

Prawie do końca Pogoń prowadziła 1:1, dopiero w ostatniej minucie udało się Węgrom zdobyć zwycięską bramkę. —

3. 5. **Amatorski K. S. (Kr. Huta — IFCK. 4:2 (3:0.** Amatorzy lepiej kombinują, lecz za to IFCK. górowali technicznie.

4. 5. **Międzymiastowy Katowice — Bielsko 1:0 (0:0).**

Jedyną bramkę jaką zdobyły Katowice, to tylko z winy bramkarza Bielska, który sam piłkę wpakował do siatki. —

4. 5. Djana (Senjorzy) — IFCK. (Senjorzy) 2:2 (0:2).

Królewska Huta 3. 5. **Zjednoczeni Gracze 01 — Djana (Katowice) 3:2.**

Załęże 3. 5. **VFR. (Tarnowskie Góry) — K. S. Załęże 06 2:1.**

**Częstochowa.**

3. V. **Victoria - K. S.** Częstochowa 0:0 (0:0).

Gra ospała i bezmyślna, siły zaś mniej więcej równe. Sędzia p. Wykura nie umiał powstrzymać grających faul graczy Częstochowy.

4. V. **Polonia II.** (Warszawa)-**Orlęta** 1:1 (0:0).

W pierwszej połowie gra odbywa się głównie na połowie Orląt, pokrytej całkowicie wodą, wobec czego ciągłe ataki gości grzęzną w błocie. W 6' minucie dyktuje sędzia karnego dla Polonji, który jednak nie zostaje wykorzystany. Do przerwy ma Polonja przewagę, której nie umie wykorzystać dzięki brakowi strzelców. Po zmianie pól obie drużyny grają energiczniej i w 10' zdobywa l. łącznik Polonji ładną bramkę. Następnie gra się wyrównuje i dopiero w 40' uzyskuje Kidawski z wybitną współpracą br. Polonji, bramkę dla Orląt

Młoda drużyna Polonji przedstawiła się nam b. sympatycznie, górowała ona, głównie technicznie, nad Orlętami i gdyby nie zupełny brak strzelców w napadzie napewno uzyskałaby zwycięstwo. Z Polonji odznaczył się ładnymi biegami pr. skrzydłowy Sędzia kpt. Kwaszko — dobry.

Emde.

3 V. Boisko Amatorów.

**W. K. S. (Kowel) Ż. K. S. Amatorzy 5:0 (4:0)**

Otwarcie sezonu! Pogoda prześliczna. Amatorzy bez Rejtera i Halperna grali bardzo ładnie i tylko dzięki bramkarzowi któremu trzy bramki należy zapisać na konto, przegrali tak wysoko. WKS mimo wstąpienia do klasy A nic nadzwyczajnego nam nie pokazał. Do pauzy wynik 4:0. Po pauzie mimo zmęczenia Amatorzy (kl. C.) bronią się dzielnie, i tylko wątpliwa bramka pozwala W. K. Sowi podwyższyć wynik do 5:0. Sędzia por. Dąbrowski. Publiczności około tysiąca.

4. 5. 1924. Boisko Amatorów.

* * *

**W. K. S. — Reprezentacja cywilna 3:1 (0:1).**

Mecz ten mimo niepogody ściągnął na boisko sporo publiczności. Repr. bez Rejtera grała bardzo ładnie i nie zasłużyła na tak wysoką przegraną. Do pauzy strzela Adamczak jedynego gola dla repr. Ten sam pozostaje do końca pierwszej połowy. Po pauzie jednak repr. spuchła i wojskowi zdobywają trzy bramki. Strzelcami byli: centr., prawe skrzydło i lewy łącznik.

W ostatnich 20 minut gry repr. ma przewagę, jednak z powodu zmęczenia nie może wykorzystać. W tej fazie gry brak Rejtra dał się silnie odczuć. Wyróżnili się z Reprezentacji: bramkarz, obrona i środek napadu jak i lewe skrzydło.

Z wojskowych: bramkarz, środek napadu i prawe skrzydło. Sędziował por. Dąbrowski. J. G-cz.

Jarosław 3 V. **Reprezentacja druż cywil.- WKS.** (reprez. druż. wojsk.) **1:5** (0:4).

Boisko 3 pp. Leg. Drużyna cywilna z dwoma rezerwowymi. Gra obfitowała w ciekawe momenty. Tempo ostre. Lekka przewaga wojskowych. Drużyna cywilna nie wykorzystała szeregu pozycji z powodu braku strzałów. Wojskowi uzyskują bramki w 24, 34, 36, 43 min. Po pauzie w 30 minucie. Drużyna cywilna nie zasłużyła na wielką porażkę. Sędzia p. St. Teleśnicki dobry. Rogów 7:7. Publiczności b. dużo. J. S.

4. V. **Reprezentacja drużyny cywil. — W. K. S** (repr. druż. wojsk. 1:5 (0:2).

Zawody rewanżowe. Drużyny w komplecie. Gra otwarta obfitowała w piękne momenty. Drużyna cywilna, podobnie jak w dniu poprzednim nie wyzyskuje kilku pewnych bramek. W 13 min. lewy łącznik W. K. S-u uzyskuje pierwszego goala z zamieszania podbramkowego. Następuje szereg ataków cywilów, jednak nie wykorzystanych. W 41' lewy łącz. Uhacz (W. K. S.) strzela do bramki drugiego goala. W 28' min. po pauzie karny dla drużyny cywilnej zamieniony prze Gałuszaka w bramkę. Wojskowi fizycznie silniejsi, nadużywają swej siły, zwłaszcza środek pomocy p. por. Terlecki. Następne bramki uzyskują wojskowi w 35, 37, 40 min. Sędzia p. Ringel, dobry. Rogów 3:6 dla wojskowych J. S.

* * *

Lwów, dnia 3 maja 1924 r.

**Vasas (Budapeszt) — Pogoń 3:2 (0:2).**

Zawody międzynarodowe na boisku Pogoni. Po B. T. C. mieliśmy sposobność oglądać jeszcze jedną węgierską drużynę. Vasas zajmująca jeszcze miejsce w mistrzostwie Budapesztu od B. T. C. gra o wiele ładniej tak kombinacyjnie jak i technicznie.

Drużyny stanęły do zawodów w następujących składach:

VASAS: Kutruc; Pottler — Stengel; Klein — Sipos — Krajetowicz; Katzer — Kiraly — Jellinek — Szenbmikloszy — Himer.

POGOŃ: Lachowicz; Olearczyk — Ignarowicz; Baszniak — Fichtel — Gulicz; Juras — Batsch — Kuchar — Garbień — Słonecki.

W spotkaniu z Węgrami Pogoń odniosła niezasłużoną klęskę, do czasu przyznania Vasasu rzutu karnego (niesłusznie) gospodarzy grali bardzo ładnie i trójka napadu prowadziła ataki po mistrzowsku. Goście grali efektownie głową oraz wybijali się oba skrzydła zwłaszcza lewe swoimi biegami, prawy obrońca i bramkarz.

Vasas zaczyna i Pogoń odrazu zabiera piłkę. Garbień prowadzi i już w 1' wolny do Węgrów za faul na Garbieniu. Gra staje się przez kilka minut otwartą, jednak wkrótce Pogoń uzyskuje przewagę, którą ma do końca pierwszej połowy. W 10' zdobywa Batsch z podania Wacka ładną bramkę. Ataki Pogoni są bardzo niebezpieczne. Juras na skrzydle zanadto kombinuje i tem zepsuł kilka groźnych ataków. W 22' Garbień przebija się i zamiast z kilku metrów strzelać na bramę daje sobie odebrać piłę. Wreszcie z 25' z podania Garbienia uzyskuje Batsch najładniejszą bramkę dnia. Oklaskom 6000 tłumu nie ma końca. Węgrzy coraz częściej atakują, nie wyzyskują jednak kilku pewnych pozycji. Do połowy bramek 2:0 dla Pogoni, rogów 1:1.

Druga połowa przedstawia zupełnie inny obraz. Węgrzy obejmują inicjatywę, i już 2' zdobywają róg, którego nie wyzyskują. Goście mają słabą przewagę, gdyż gospodarze ulegli zmęczeniu. Pierwszą bramkę zdobywają Węgrzy z karnego w 24' dyktowaną przez sędziego po 2 minutowym targu z Węgrami — zupełnie niesłusznie. W 29' goście zdołali wyrównać — bramkę strzeloną łatwo do obrony.

Pogoń zdenerwowana traci głowę, później jednak zbiera resztki sił, kilku ładnych strzałów jednak staje się łupem bramkarza. W 34' strzela Batsch, ale bramkarz broni na róg. Węgrzy atakują często i wreszcie w 41' prawy łącznik gości strzela ostatnią bramkę. W ostatniej minucie wolny do Vasasu, Juras strzela w aut i gra kończy nieznaczną wygraną Węgrów. Rogów 5:4 dla Vasasu. Sędziował p. Szlesser słabo. Publiczności 6 tys. Pogoda piękna. Aleks.

* * *

**Vasas — Pogoń 3:1 (0:0)**

Zawody rewanżowe na boisku Pogoni. Pogoń wystąpiła bez Batscha, Gulicza i Fichtla Węgrzy natomiast z Kiralym w obronie.

Przewaga Węgrów zaznacza się odrazu i zdobywają 5 rogów. Jellinek środkowy napastnik Vasasu niewykorzystuje dużo pewnych pozycji. Węgrzy górowali nad Pogonią, która w błocie oraz deszczu stała bardzo słabo i gdyby nie szczęście, to by już w pierwszej połowie goście by zdobyli kilka punktów n. p. w 32' zdawało się, że jest pewna brama, ale woda zatrzymała piłę na samej linji bramkowej Do pauzy rogów 5:1 dla Vasasu, bramek 0:0.

W drugiej połowie Węgrzy naciskają i w 18' prawe skrzydło strzela pierwszą bramkę. Kilka minut poźniej znowu lewe skrzydło przebija się i zdobywa drugą najładniejszą bramkę strzeloną górą pod poprzeczkę, trzecią uzyskuje lewy łącznik z podania prawego skrzydła. W ostatnich minutach Pogoą wytęża wszystkie siły by uzyskać honorową bramkę i w ostatniej minucie gry zawinia obrońca Węgrów „karnego“, którego Olearczyk wyzyskuje.

Węgrzy stanowią bardzo groźnego przeciwnika, zwłaszcza pokazali nam ładną grę w niedzielę. Najlepszym na boisku lewy obrońca Kiraly.

Sędziował dobrze p. kpt. Bilar.

Publiczności z powodu błota oraz ulewnego deszczu mało. Aleks.

W Pradze czeskiej odbyło się spotkanie Praga—S. V. (Hamburg) z rezultatem 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła już w 9 min. i to z własnej winy obrońcy.

Niemcy nie wykorzystali dwuch jedenastek.

* * *

Zawody Budapeszt—Berlin 4:1. — Publiczności 20000. Zwycięstwo zasłużone.

* * *

Międzynarodowe spotkanie Hollandja—Belgja zakończyło się wynikiem 1:1 (0:0). Odbyło się ono w Antwerpji wobec 40000 osób.

* * *

Mistrzostwo wschodniej Szwajcarji wygrał F.C. Zurych bijąc w ostatniem spotkaniu Joung Fellov 1:0. Jedyna bramka strzelona z jedenastki.

* * *

W dniu 10-go maja, po 10-cio letniej przerwie, przyjeżdża do Lipska szotlandzka drużyna zawodowa Aberdeen Football-Club. Pierwsze zawody odbędą się z Eintracht'em Lipsk.

Następnie drużyna udaje się do Magdeburga na mecz z Victorją i Fortuną.

* * *

W ostatecznych grach o Mistrzostwo w Hiszpanji spotkała się F. C. Barcelona z F. C. Jrun. Zawody zakończyły się wynikiem 2:0 dla Barceony. — Ponieważ poprzednio zwyciężył Jrun 1:0, więc zostanie rozegrany trzeci match, poczem zwycięzca spotka się z Madrytem w ostatniej rozgrywce o Mistrzostwo.

* * *

Wobec 75000 osób odbyły się końcowe zawody o puhar angielski. Do finału doszły Aston Villa i New-Castle United. Ten ostatni zwyciężył nieoczekiwanie 2:0. Obydwie bramki padły w ostatnich 4 minutach.

Do połowy padał deszcz, tak że boisko zalane było wodą. Początkowo Aston-Villa był w ofensywie, jednak nie mógł nic zdziałać wobec obrony przeciwnika.

W drugiej połowie ta sama sytuacja. Dopiero na 4 min. przed końcem podwinęła się noga i Aston Villa przegrywa.

New-Castle United zdobył puhar angielski po raz ostatni w roku 1910 bijąc Barnsley'a 2:0.

Aston Villa miał puhar 6 razy, prócz tego 3 razy dochodził do finału.

Puhar rozegrano po raz 49. (34)

* * *

## Wiedeń — Berlin 3:1 (0:0).

27 kwietnia w Wiedniu odbyły się powyższe zawody wobec 40 000 osób. W pierwszej połowie siły były równe, dopiero po przerwie zdobywa Wiedeń w krótkich odstępach czasu 3 bramki. Honorową bramkę uzyskują Niemcy z jedenastki.

W drugoklasowych rozgrywkach zwyciężył również Wiedeń w stosunku 4:0 (2:0).

Dotychczas odbyło się 27 spotkań pomiędzy Berlinem a Wiedniem, Z nich Wiedeń zwyciężył 17 razy, Berlin 8 razy, a dwa zakończono na remis.

---

Mecz hockey'owy Brüxela—Szwajcarja wygrali belgowie w stosunku 4:2 (2:0) (11)

* * *

W meczu rugby Paryż—Londyn zwyciężyła drużyna paryska 13:8 (20)

**Praga**

**D. F. P. (Praga) - Sportklub (Wiedeń) 4:0.**

Bramki strzelili off-side — Henneberger, Patek [z rogu], Sedlaczek i następnie Lers. Sędzia p. Bissinger.

**Slavia — Union Zižkov 4:1 (1:0).**

**Sparta — Zidlnice 3:0 (1:0)**

6 maja gra Cardiff City, zawodowa drużyna angielska ze Slawią i 9 maja z drużyną kombinowaną. Następnie Cardiff City uda się do Wiednia na mecz z Vienną.

**Wiedeń**

**Wacker — Donaustadt 4:3.**

**Admira — Fuc 1:0.**

**Simmering — Redstar 2:1.**

**Phoenizia — Steron 0:7 – 7:0.**

**Rudolphuegel — Gersthof 5:0.**

**Morawska Ostrawa**

**Amateure (Wiedeń) — Mor. Ostrawa 4:4**

Gra przerwana w 80 min. z powodu niezadowolenia wiedeńczyków.

**Londyn**

**Aston – Villa — Huddersfied Towns 3 1**

**Presburg**

**Bratislava-Makabi (drużyna komb.) — Hertha (Wiedeń) 2:0.**

**Grac**

**Siovan — Sturm 3:2.**

**Berno Morawskie**

**Makkabi [Wiedeń] [Berno] — Rapid — [Wiedeń] 6:4.**

---

**Mecz**

Polonja—Warszawianka odbędzie się w dn. 11. V. na dochód PZPN.

* * *

**W dniu 29 maja**

Warszawa wystawia dwie drużyny. Pierwsza gra w Agrykoli z Krakowem, a druga w Radomiu.

* * *

**MTK.**

mistrz Węgier gra na Zielone Świątki (8. i 9. VI.) z ŁKS-em w Łodzi.

* * *

**Boston — (USA).**

100 yard — Murchisson 10·2 s.; 300 y. — Murchisson 31·6 s.; 600 y. — Thierney 1:11·2 (!); 1000 y. — Sulivan 1:17·6; 1 mila — Joe Ray 4:18·6; 2 mile — Ray 9:32·2; 70 y płotki — Christensen (Szwed) 7·2 s.; kula — Hils 14·64 (!); 1500 m. — Joe Ray 4:01·5; tyczka — Brown 3.98 m.; w zwyż — 1. Landon 198 i pół cm., 2. Osborne 195 cm., w zwyż z miejsca — Schweitzer 160 cm.

**Anglja.**

Mistrzostwa Anglji w biegu na 10 mil wygrał Britton w dobrym czasie 52:46·5, 2-gi Harper.

* * *

**Woodring,**

mistrz na 200 m. z r. 1920 (VII. Olimpjada) startuje w roku bieżącym do 400 m.

* * *

**Paryż.**

60 m. — Degrelle 7·6 s.; 250 m. — Cerbonney 30·2 s.; 600 m. — Quentin 1:30·6; 3 klm. — Guillemont 8:50·4; w dal — Wilhem 655 cm.; w zwyż — Barbaran 175 cm.; tyczka — Bausz 3·30 m., kula — Ducoin 4·55; 65 m. z płotk. Bernard 10·2;

# Różne wiadomości.

### Piłka koszykowa.

Celem zapoznania publiczności z tą gałęzią sportu oraz ułatwienia widzom śledzenia przebiegu tej nader ciekawej gry, podajemy następujące szczegóły:

Boisko wielkości 45 × 23 mtr. podzielone jest na 3 równe części z których średnia część zawiera koło sędziowskie średnicy 1,80 m. Bramki znajdują się na końcach boiska oznaczone półkołem o średnicy 5 mtr. (pole karne), z którego koła tylko wolno napadowi rzucić piłkę do siatki bramkowej. Drużyny ustawiające się podobnie jak przy piłce nożnej, składają się z 1 bramkarza, 7 łączników i 1 napadu w każdej drużynie. Zachodzą i tu również tak zwane spalone a to wtenczas, jeżeli jedna z drużyn przekroczy granice terenu gry. Wybicie piłki poza teren (jak przy piłce nożnej) rzut ponad głową obok bramki jest tak zwanym rogiem na korzyść tej drużyny, która piłki nie wybiła. Wzajemne wydzieranie lub przytrzymywanie piłki rękoma jest niedopuszczalne. W razie niezastosowania się do tego zakazu nastąpi rzut sędziowski, o ile przekroczenie ma miejsce w polu karnem nastąpi rzut karny przyczem napadowi nie wolno przeszkadzać. Zawody same trwają 30 minut z 5-minutową przerwą podczas której następuje zmiana kierunku gry.

### W dniu 17 Kwietnia

zakończono turniej szachowy w Nowym Yorku, w którym brali udział najznakomitsi szachiści całego świata.

Pierwszą nagrodę wziął stary, znakomity szachista dr. Laskier, niemiec, przegrywając raz jeden z mistrzem światowym Capablancą, który otrzymał drugą nagrodę. Trzecie miejsce uzyskał znany szachista rosyjski Alechin. Czwarte angl k Marschal. Piąte wiedeńczyk Retti. Szóste Maroczy, dalej Bogoiubow, Tartakover, Gater, Sacker. Stary znany gracz Janowski zajął ostatnie miejsce. 20 a)

### Najbliższe

międzypaństwowe rozgrywki Niemiec przedstawiają się następująco: 15 czerwca z Norwegją; 3 sierpnia ze Szwecją; 21 września z Węgrami; 23 listopada z Włochami.

* * *

### W Lozannie

rozegrano mecz hokey'owy pomiędzy Francją a Szwajcarją z wynikiem 5:1 dla Francji.

### W Hamburgu

rozegrano zawody S. V. Hamburg — Sparta — Praga z wynikiem 1:0 dla Hamburga. Grze przyglądało się 20 000 widzów.

* * *

### W powrocie z Australji

Arne Borg mistrz Szwecji w pływaniu spotkał się w Honolulu z zwycięzcą Olimpijskim z roku 1912 Kahahamoku w wyścigu na 200 metrów. Zwyciężył Arne Borg w czasie 2:19, Kahanamoku zaś przybył w czasie 2:26.

* * *

### Przy tej sposobności

Kenlona postawił nowy światowy rekord w pływaniu na plecach na 100 m. — 1:12,2.

* * *

### Mistrzostwo

południowych Niemiec w piłce nożnej zdobył IFC. Nürnberg, bijąc łatwo swego przeciwnika S. B. Waldhof 3:0.

* * *

### Do Drezna

przyjechała angielska drużyna Bolton-Wanderers i rozegrała z miejscowym klubem „Gutsmuts" mecz z wynikiem 3:1. Grze przy[illegible]dały się tłumy publiczności. Anglicy pokazali nadzwyczajną technikę i kombinację. Bramkarz nie miał pola do popisu.

* * *

### Turcja na zawodach olimpijskich.

Wedle wiadomości z Konstantynopola w tegorocznych zawodach olimpijskich w Paryżu weźmie udział po raz pierwszy Turcja. Wysyła ona 50 zawodników, między którymi znajduje się również drużyna piłki nożnej.

* * *

### Zawody piłki nożnej Prasa—Artyści.

W najbliższych tygodniach czeka stolicę ciekawy mecz reprezentantów prasy i artystów, trenowanych przez członków KS. Polonja. Kapitanem drużyny prasy jest p. M. Strzelecki, zaś drużyny artystów p. Biegański (Teatry Szyfmana). (35

## Od Redakcji.

— **P. Jeszke**, redaktor „Sportu Ilustrowanego" (Poznań), opuścił Poznań na stałe, i przeniósł się na prowincję. (36)

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.
Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N.
Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.